

Serwis ORRK

Biuletyn liderów i asystentów ruchów oraz stowarzyszeń katolickich

Warszawa

grudzień 2012

Numer 33

Bóg nam błogosławi!

Koniec roku jest zazwyczaj okazją do pewnych podsumowań tego, co się wydarzyło w ostatnim czasie. Dla ruchów i stowarzyszeń katolickich był to dobry. Zintensyfikowana została nasza posługa na rzecz ewangelizacji, a rolę ruchów i ich pracę dostrzeżono zarówno w polskim Kościele, jak również szerzej podczas prac Synodu Biskupów, który odbył się w październiku br. Można zauważyć nieznaczny wzrost liczby członków ruchów, najbliższe miesiące pokażą czy jest to stały proces. Widać, że Pan Bóg nas umacnia na dalszą drogę, czasy nie są łatwe, a konfrontacja z siłami przeciwnymi Ewangelii i Chrystusowi się wzmacnia. Jednak te wszystkie pozytywne znaki działania Ducha Świętego pośród nas świadczą o tym, że Bóg nas będzie dalej prowadził. Obyśmy tylko potrafili Go słuchać i nieustannie wzrastali w wierze i miłości.

* * * * *

Życzenia Świąteczne

Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego. J 1, 10-12

Bóg z miłości do człowieka narodził się pośród nas, aby przynieść nam wyzwolenie ze zła, grzechu i napełnić nas mocą Ducha Świętego. Ciągłe jednak są ludzie, którzy nie wierzą w miłość Boga i Jego bliskość. A i my sami musimy nieustannie pogłębiać wiarę w obecność Boga pośród nas w świecie, który nieraz tak bardzo jest oddalony od Stwórcy i na Niego zamknięty.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć wszystkim członkom ruchów oraz ich opiekunom duchowym serdeczne życzenia.

Niech bliskość Boga napełni każdego z nas pokojem, radością i nadzieją, uwolni od lęków, obdarzy mocą z wysoka i zapali w naszych sercach ogień życia dla innych. Jednocześnie życzymy Wam i Waszym rodzinom zdrowia i pomyślności w każdym wymiarze życia.

A Maryja, Matka Boga i nasza, niech wstawia się za Wami w każdym czasie, tak aby Wasze życie przynosiło jak największe owoce.

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

o. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

Jak owocnie przeżyć w ruchach Rok Wiary? Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

17 listopada br. odbyło się w Warszawie Plenarne Spotkanie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, poniżej przedstawiamy inspiracje płynące ze spotkania.

Bp Kupny do ruchów katolickich: nie możemy zamykać się w kościele

Nie możemy zamykać się w kościele, w salkach tylko na wspólną modlitwę – zaapelował do ruchów i stowarzyszeń katolickich bp Józef Kupny. Przewodniczący Rady Episkopatu ds. Społecznych zaprezentował w sobotę podczas spotkania plenarnego Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich w Warszawie najnowszy dokument Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” pt. „Powołanie lidera biznesu”.

Zdaniem bp. Kupnego, który z ramienia Konferencji Episkopatu jest również delegatem ds. ruchów i stowarzyszeń katolickich, przesłanie tego dokumentu polega na tym, by „uznać swoją

działalność gospodarczą za prawdziwe powołanie i równocześnie czuć się zobowiązanym do odpowiedzi na to Boże wezwanie w duchu prawdziwych uczniów Chrystusa”. Zaznaczył też, że nauka społeczna Kościoła jest jej integralną częścią a nie jakimś tylko dodatkiem.

Mówiąc o potrzebie formacji w tej dziedzinie zachęcał liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich, aby kształtowali świadomość członków, iż to, co czynią w przestrzeni życia społecznego, gospodarczego czy politycznego jest ich powołaniem, poprzez które mają służyć w duchu Ewangelii.

Przypominał też, że świeccy mają realizować swoje powołanie w świecie i tam dawać świadectwo wiary. - To zadanie trzeba podjąć, nie wycofywać się, nie uważać, że świat jest zły, dlatego wolimy swoje towarzystwo i wolimy się wspólnie modlić. Mamy iść do świata, ewangelizować go, w nim się zanurzyć. Siłę czerpiemy z ruchów, bo idziemy razem i sobie pomagamy – mówił.

Bp Kupny przywołał też 43 punkt soborowej Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, która – jak podkreślił – wyznacza kierunek. Sobór upomina chrześcijan, obywateli obydwu społeczności, aby przykładali się do wiernego wypełniania swych obowiązków ziemskich, kierując się w tym duchem Ewangelii. Rozłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym, występujący u wielu, trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów – zaznaczył za soborową konstytucją przewodniczący Rady KEP ds. Społecznych. Czytamy w niej bowiem „Niechże się więc nie przeciwstawia sobie błędnie czynności zawodowych i społecznych z jednej, a życia religijnego z drugiej strony. Chrześcijanin, zaniedbujący swoje obowiązki doczesne, zaniedbuje swoje obowiązki wobec bliźniego, co więcej, wobec samego Boga i naraża na niebezpieczeństwo swoje zbawienie wieczne”.

Podczas krótkiej dyskusji po wystąpieniu biskupa, ks. Roberto Saltini z ruchu Focolari poinformował, że na świecie istnieje 750 firm kierujących się zasadami tzw. ekonomii komunii. Właściciele tych firm dzielą zyski na trzy części. Jedną część przeznaczają na dalszy rozwój firmy, drugą – na pomoc dla ubogich a trzecią - na rozwój struktur np. szkół, które formują ludzi do „kultury dawania”. - Na początku taka strategia firm budziła wątpliwości, jeden z włoskich ekonomistów pytał: czy zapłacicie podatki? – Owszem zapłacimy – usłyszał. Okazuje się, że te firmy nie tylko się utrzymują na rynku, ale też rozwijają się – opowiadał ks. Saltini.

W Polsce jedna z firm kierujących się zasadami „ekonomii komunii” jest w Katowicach. Zajmuje się projektowaniem dróg i mostów zarówno w Polsce, jak i za granicą. Kiedy rozpoczęła działalność miała 20 pracowników, obecnie zatrudnia 60 osób. – Okazuje się, że Bóg błogosławi takim inicjatywom – dodał duchowny z ruchu Focolari. (KAI)

O. Schulz SJ: w Roku Wiary ruchy powinny towarzyszyć przeżywającym "ciemności wiary"

Sesje, rekolekcje, seminaria, konferencje naukowe i popularyzatorskie znalazły się w programie ruchów i stowarzyszeń katolickich na Rok Wiary. - To świadczy, że poważnie potraktowaliśmy ten czas – cieszy się o. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich i dodaje, że większość ruchów ma już gotowy własny program przeżywania Roku Wiary. Jego zdaniem, szczególnie w Roku Wiary liderzy oraz animatorzy ruchów powinni towarzyszyć osobom przeżywającym ciemności wiary.

Jezuita zwraca uwagę, iż papież Benedykt XVI proponuje ten Rok Wiary „nie po to, żeby uczcić jakąś rocznicę”, ale by w sytuacji „duchowego pustynienia świata” pomóc ludziom odkryć drogę ku Chrystusowi. – To wiąże się z procesem nawrócenia. Ono dotyczy wszystkich, nie tylko „innych”, ale również członków ruchów – dodał o. Schulz SJ. Potrzebujemy zintensyfikować refleksję na temat wiary, przemyśleć na nowo i rozbudzić pragnienie wyznawania wiary żywej – zwracał się do liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich podczas spotkania plenarnego w Warszawie.

Szef ORRK zachęcał członków ruchów do wdzięczności Bogu za łaskę wiary. – Jeżeli chcemy pomóc innym wzrastać w wierze, trzeba zacząć od dziękowania za tę wiarę, jaka już jest – wyjaśnił. Kolejnym krokiem będzie przyjrzenie się temu, czego brakuje naszej wierze, gdzie ona jest jeszcze słaba lub wymaga oczyszczenia. Pomocą w tym będzie studiowanie Katechizmu Kościoła Katolickiego – mówił. Zwrócił też uwagę, że potrzeba również celebracji wyznania wiary z odnowieniem sakramentu chrztu oraz pełnienia czynów wynikających z wiary.

Zdaniem o. Schulza SJ, w ciągu ostatnich dziesięcioleci w Polsce właśnie dzięki ruchom i stowarzyszeniom katolickim dokonuje się proces przejścia od wiary z tradycji do wiary, która jest osobistym wyborem.

– Brakuje nam wiary w obecność i działanie Boga w świecie. Z tym mamy jeszcze kłopot. Umiemy praktykować wiarę w życiu osobistym, w Kościele, ewentualnie w rodzinie, ale szwankuje to w szerszych wymiarach życia społecznego – diagnozował przewodniczący ORRK. Przyznał, że odnosi wrażenie, jakby ruchy i stowarzyszenia katolickie niekiedy uważały, iż świat stał się „ziemią niczyją” oddaną politykom, ludziom biznesu, twórcom kultury czy może diabłu. Tak, jakbyśmy zapomnieli, że świat jest w ręku Pana Boga – mówił. Być może wynika to ze złego rozumienia „autonomii rzeczywistości ziemskiej”, o której mówił Sobór Watykański II. Nie oznacza ona jednak autonomii od obecności i działania Boga w świecie, który jest jego Stwórcą i Zbawicielem – wyjaśniał.

- Rozpoznawanie obecności Boga w świecie nie jest wcale proste. Doświadczamy wiele zła, niesprawiedliwości i głupoty. Trzeba mieć głęboką wiarę, żeby dostrzec Boga pośród tej ciemności. To jest zadanie chrześcijan i na tym powinniśmy się skupić w Roku Wiary – mówił o. Schulz SJ. Zaapelował, aby zwłaszcza liderzy ruchów potrafili towarzyszyć osobom przeżywającym próby wiary czy ciemności tzw. nocy duchowej.

W Roku Wiary ruchy i stowarzyszenia katolickie z Polski wybierają się na spotkanie ruchów z Benedyktem XVI planowane na 18 maja w Watykanie. W łączności ze spotkaniem na placu św. Piotra, w polskich diecezjach zostaną zorganizowane podobne spotkania ruchów połączone z odnowieniem wiary. Wcześniej, bo 5 maja, spotkają się z papieżem bractwa pobożności ludowej, natomiast 13 października - stowarzyszenia maryjne. Na te spotkania pojedą również pielgrzymi z Polski.

Aktualnie Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich zrzesza 82 ruchy i stowarzyszenia. Ostatnio zostały do niej przyjęte: Matki w Modlitwie – międzynarodowy ruch modlitewny powstały w 1995 r. w Anglii (w Polsce jest już 50 grup w 13 diecezjach) oraz Dzieło Osobistego Poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu. (KAI)

Młodzież buduje mosty

Młodzi przedstawiciele Magda i Paweł z ruchu Focolari podzielili się wrażeniami ze spotkania Genfest, które odbyło się w Budapeszcie tego roku pod hasłem „Let's bridge”. Z wielkim entuzjazmem mówili oni o spotkaniu młodych, o atmosferze tego wydarzenia i rzeczywistym budowaniu mostów braterstwa między ludźmi. Młodzi przedstawili też główne założenia projektu United World Projekt, którego celem jest pragnienie promowania kultury powszechnego braterstwa. Projekt ten składa się z trzech części:

- United World Watch,
- United World Workshop,
- United World Network.

Więcej informacji na temat można znaleźć na stronie www.unitedworldproject.org

Sprawy bieżące

Druga część Spotkania Plenarnego ORRK poświęcona była sprawom bieżącym.

O. Adam Schulz przedstawił sugestie, **inspiracje, jakie płyną z zakończonego Synodu Biskupów poświęconego nowej ewangelizacji**. Synod poszerzył definicję nowej ewangelizacji, ukazując że nowa ewangelizacja obejmuje:

- misje „ad gentes”, czyli do tych, którzy nie znają Chrystusa,
- wiernych, którzy aktywnie uczestniczą w życiu Kościoła, ale potrzebują na nowo rozpalenia,
- wiernych, którzy formalnie należą do Kościoła, ale utracili wiarę.

Mówca wskazywał też, że ojcowie synodalni rozumieli ewangelizację wielowymiarowo, czyli powinna wiązać się z przemianą serca, jak również życia społeczno-kulturalnego. Podczas Synodu dostrzeżono rolę ruchów, ich wkład w dzieło ewangelizacji. Ewangelizacja powinna być oparta głównie na dwóch płaszczyznach: rodzina i parafia.

Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca ORRK, podzieliła się wrażeniami z I Kongresu Diecezjalnych Rad Duszpasterskich, który odbył się 22-23 września br. W Licheniu. Celem tego Kongresu było :

- spotkanie członków,
- przyjrzenie się działalności rad,
- ukazanie współpracy pomiędzy radą a biskupem.

Podczas Kongresu też skupiono się nad podstawami prawnymi, wg. których te rady funkcjonują. W Polsce w skład diecezjalnych rad w większości wchodzi księża, bądź osoby konsekrowane. W ramach prac Kongresu podjęto pracę w podgrupach o różnej tematyce. Gośćmi Kongresu byli bp Józef Kupny, mówiący o społecznej nauce Kościoła i bp Grzegorz Ryś – dzielący się zagadnieniami związanymi z nową ewangelizacją.

W przyszłym roku planowany jest z kolei I Kongres Parafialnych Rad Duszpasterskich.

O. Adam przedstawił inicjatywy, przedsięwzięcia, w które angażują się członkowie ruchów, część z nich podejmowana jest w ramach **IV Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń**. W tym roku były to: Misja miasta Warszawy, ewangelizacja podczas Euro, Przystanek Jezus, Forum Nowej Ewangelizacji w Poznaniu, ewangelizacja w diecezji koszalińskiej, również w Ełku, Zielonej Górze, wielka ewangelizacja Krakowa w dniach 19-21 października. Przedstawiciel z Krakowa opowiedział o ewangelizacji Krakowa, która odbyła się na stadionie Cracovii i w Łagiewnikach. Ks. Roberto Saltini przypomniał o spotkaniu w Katowicach „Razem dla pokoju”.

Spotkanie Plenarne ORRK zakończyło się w mszą św. w kościele św. Stanisława Kostki, której przewodniczył Bp. Józef Kupny. W swojej homilii biskup wskazał na szczególne świadectwo zarówno patronki tego dnia – św. Elżbiety Węgierskiej jak i bł. Jerzego Popiełuszki. „Rok Wiary ma nas prowadzić do pogłębienia związku z Bogiem” – mówił Ksiądz biskup – „ma dać nam siłę, abyśmy dawali świadectwo naszej wiary”.

* * * * *

Konferencja „Chrześcijanin w życiu politycznym”

W Sejmie odbyła się dzisiaj konferencja zatytułowana „Chrześcijanin w życiu politycznym”. Wśród gości spotkania był m.in. nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore, który podkreślił, że chrześcijanin w polityce powinien być osobą zdolną do wyrażania publicznie, odważnie i w sposób wolny osobistego punktu widzenia na różne sprawy i wydarzenia.

Uczestnicząca w konferencji prof. Barbara Fedyszak-Radziejowska wskazała z kolei na dwie grupy katolików: „lepiej lub gorzej toczących boje o władzę i tych, którzy ich wybierają”. „Powinność katolików to nie tylko powinność polityka-katolika, bo on może tyle, ile mu w postaci mandatu da opinia publiczna katolików-wyborców, katolików-obywateli, katolików-związkowców. To od tych wzajemnych relacji tak naprawdę zależy, czy te polityczne, związkowe i obywatelskie powinności polskiego katolika będą, czy nie będą miały wpływu na naszą rzeczywistość” – mówiła prof. Fedyszak-Radziejowska.

Konferencja w Sejmie odbyła się z inicjatywy Parlamentarnego Zespołu Członków i Sympatyków Akcji Katolickiej, Ruchu Światło-Życie oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. (RV)

Przesłania z konferencji „Chrześcijanin w życiu politycznym”

My, członkowie Akcji Katolickiej oraz Parlamentarzyści, skupieni w Zespole Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, zebrani w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na konferencji pt. „Chrześcijanin w życiu politycznym”, uznając politykę jako troskę o dobro wspólne, pragniemy brać czynny udział w życiu społeczno-politycznym Kraju, stosownie do posiadanych umiejętności i kompetencji, zajmowanego stanowiska i pełnionej funkcji, kładąc szczególny nacisk na godną postawę etyczną.

Uznajemy konieczność swego zaangażowania w promowanie wartości chrześcijańskich w przestrzeni publicznej, aby uniwersalne zasady moralne, których naucza i broni Kościół, były na co dzień praktykowane i przekładały się na porządek prawny. W tym kontekście widzimy potrzebę kształtowania sumień i przenikania wartościami ewangelicznymi życia prywatnego, zawodowego i publicznego.

Pragniemy to czynić przez dawanie indywidualnego świadectwa swego życia, zgodnie z Ewangelią oraz przez dążenie do stanowienia prawa w duchu nauki społecznej Kościoła katolickiego. W sposób szczególny będziemy troszczyć się o małżeństwo i rodzinę tak bardzo obecnie zagrożone. Ojczyzna nasza stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi,

gospodarczymi i politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale w duchu solidaryzmu i odpowiedzialności społecznej. Podstawowym problemem pozostaje sprawa zachowania ładu moralnego, będącego fundamentem życia każdego człowieka i społeczeństwa.

Polsce potrzeba ludzi sumienia! Głos poprawnie ukształtowanego sumienia może być nieraz trudny i wymagający. Będzie więc od nas oczekiwał odwagi i wytrwałości w obronie dobra i determinacji w przeciwstawianiu się złu, w myśl słów św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21).

* * * * *

Marcin Preciszewski

Udział katolików w życiu politycznym

Kwestia udziału katolików w życiu politycznym - w nauczaniu Kościoła traktowana jest nie tylko jako prawo, czy swego rodzaju luksus, lecz jako jeden z podstawowych wymiarów ich misji, wynikającej z sakramentów chrztu i bierzmowania.

„Świeccy – czytamy w posynodalnej adhortacji „Christifideles laici” – nie mogą rezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej. (...) Prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego. (...) Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm, o korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych” (ChL 42).

Dojrzały chrześcijanin to człowiek odpowiedzialny za wszystkie dziedziny życia, człowiek, który w sposób harmonijny tą odpowiedzialność realizuje nie tylko w płaszczyźnie swojego życia prywatnego bądź rodzinnego, ale także na gruncie zawodowym, społecznym i w konsekwencji także politycznym. Bowiem – jak podkreślał wyraźnie kard. Joseph Ratzinger w nocie doktrynalnej Kongregacji Nauki Wiary z 2003 r., zatytułowanej „Vademecum dla polityków” – w życiu chrześcijan „nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tzw. życia duchowego z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia świeckiego, obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne”.

W dzisiejszej Polsce, jednym z podstawowych problemów jaki można dostrzec, jest niebezpieczne „pęknięcie” pomiędzy sferą „sacrum” a „profanum” w duszach samych katolików. Jest to z pewnością element dziedzictwa komunizmu, który eliminując katolików z życia publicznego, zaowocował radykalnym rozdziałem pomiędzy kultywowaniem wartości chrześcijańskich w życiu prywatnym, przy równoczesnym wycofaniu się ze sfery życia publicznego. To niebezpieczne „pęknięcie” nie zostało przewyciężone do dziś.

Kościół a polityka

W tym zakresie konieczne jest rozróżnienie pomiędzy rolą w tej dziedzinie Kościoła hierarchicznego, a specyficzną misją wiernych świeckich. Podstawowym zadaniem Kościoła hierarchicznego jest budowanie wspólnoty sakramentalnej i nauczanie w formie przekazu wiary i moralności. Misja ta ma charakter zdecydowanie uniwersalny (skierowany do wszystkich) a zatem ponadpolityczny. Hierarchia Kościoła i jej urzędowi przedstawiciele (duchowieństwo) nie angażuje się w bezpośrednią działalność polityczną, nie tworzy np. partii wyznaniowych działających w jego imieniu. Tego typu inicjatywy wikłaby instytucję Kościoła w bezpośrednią grę polityczną, co prowadziłoby do tworzenia politycznego „obozu katolickiego”, występującego w opozycji do innych obozów politycznych. Działalność taka skutkowałaby zatarciem uniwersalnego charakteru misji Kościoła.

Zatem Kościół hierarchiczny rezerwuje sobie rolę nie „polityczną”, lecz „metapolityczną” jako nauczyciela zasad moralnych, odnoszących się także do wymiaru publicznego czy politycznego. Kościół zatem formułuje – i ma do tego pełne prawo – katalog fundamentalnych zasad, które obowiązywać muszą w każdej sferze życia, także w sferze polityki. Z tym związana jest funkcja „krytycznego sumienia”, z czego wynika, że Kościół hierarchiczny ma prawo, a nawet

obowiązek zabierania głosu (krytyki), wówczas kiedy w życiu publicznym łamane są podstawowe zasady.

A najbardziej podstawową zasadą, jakiej Kościół bezwzględnie broni, jest zasada godności osoby ludzkiej i wynikających zeń niezbywalnych praw człowieka. Odnoszą się one także do naturalnych społeczności jakie człowiek tworzy, wśród których na pierwszym miejscu jest rodzina. Szczegółowy katalog tych zasad wyklada Kościół w swym nauczaniu społecznym.

Warto dodać, że w soborowej konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium” jest mowa o tym, że Kościół jest niejako sakramentem budowania jedności z Bogiem i ludzi między sobą. Zatem Kościół - sam dając świadectwo jedności, przebaczenia i pojednania – staje się w ten sposób instrumentem budowania jedności w świecie. Sobór Watykański II stawia to jako jedno z naczelných zadań aktywności chrześcijan. Dlatego wszelka polityka prowadzona po katolicku musi mieć na względzie troskę o „dobro wspólne” całego społeczeństwa, przekraczając w ten sposób różnorodne partykularyzmy.

Problem partii katolickiej

Kościół katolicki generalnie rzecz biorąc, nie popiera konkretnych partii politycznych, pozwalając swoim wiernym na zaangażowanie w różnych nurtach politycznych, pod warunkiem oczywiście, że ich program nie jest sprzeczny z nauczaniem Kościoła i chrześcijańską moralnością. Jednakże w szczególnych sytuacjach historycznych dopuszczał tworzenie "partii chrześcijańskich".

W encyklice „Graves de communi” z 1901 r. - w sytuacji dominacji sceny politycznej w Europie przez ruch socjalistyczny bądź partie skrajnie liberalne - papież Leon XIII sformułował pojęcie „demokracji chrześcijańskiej”, jako formy ustroju alternatywnego zarówno wobec rozwiązań socjalistycznych, jak i liberalnych. W ślad za tym, w pierwszej połowie XX wieku Kościół wspierał różnorodne nurty chrześcijańsko-demokratyczne, dostrzegając w nich szansę na rozwój „trzeciej drogi”, pomiędzy socjalizmem a skrajnym liberalizmem. Po II wojnie światowej poparciem ze strony Stolicy Apostolskiej cieszyła się włoska chrześcijańska demokracja, w której Kościół widział zaporę przed komunizmem.

Warto dodać, że to właśnie chadecja była motorem integracji europejskiej po drugiej wojnie światowej, a wśród twórców struktur zjednoczonej Europy znajdziemy nazwiska czołowych chadeków: Konrada Adenauera (Niemcy), Roberta Schumana (Francja) czy Alcide de Gaspariego (Włochy). Utworzona przez nich w 1950 r. Europejska Wspólnota Węgla i Stali zwana była wówczas przez jej socjalistycznych przeciwników "unią watykańsko-europejską".

Pewnej redefinicji swej linii w zakresie poparcia dla konkretnych ruchów politycznych Kościół dokonał na Soborze Watykańskim II. W imię katolickiego uniwersalizmu odszedł od zaangażowania po którejkolwiek stronie politycznego sporu. Relacje ze światem polityki jak i strukturami państwowymi definiowane są w imię zasady „autonomii i niezależności”.

Kościół dziś nie formułuje zatem jakiegokolwiek obowiązującej „polityki katolickiej”, która byłaby alternatywnym programem wobec innych obozów. Określa natomiast podstawowe zasady, na których budowana winna być wszelka polityka. Oczywiście możliwe i dopuszczalne, a nawet pożądane jest istnienie partii politycznych, które w swym programie odwoływałyby się do zasad bądź inspiracji chrześcijańskiej. Nie mogą one jednak nosić przymiotnika „katolicki”, gdyż Kościół hierarchiczny nie bierze odpowiedzialności za ich konkretne działania i posunięcia.

Co więcej biskupi i inni duchowni dokonują poważnego samoograniczenia swoich praw obywatelskich, korzystając z czynnego prawa wyborczego, a nie wykorzystując możliwości korzystania z biernego. Zresztą mówią na ten temat nawet dwa kanony Prawa Kościelnego. Kanon 28 głosi, że „Duchownym zabrania się przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej”. Z kolei w kanonie 287 czytamy, że duchowni „nie mogą brać udziału w partiach politycznych, ani w kierowaniu związkami zawodowymi, chyba, że – zdaniem kompetentnej władzy kościelnej – będzie wymagała tego obrona praw Kościoła lub rozwój dobra wspólnego”.

Kwestię bezpośredniej działalności politycznej Kościół pozostawia zatem wiernym świeckim, w oparciu o zasadę autonomii sfery doczesnej, bardzo wyraźnie sformułowaną na Soborze Watykańskim II.

Udział świeckich w życiu politycznym

W soborowej Konstytucji „Gaudium et spes” czytamy: „Jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek pomiędzy wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni, czy też stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła” (KDK, 76). Ta soborowa zasada jest też fundamentalnym elementem, na którym oparty jest Konkordat pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską i w ten sposób została ona wprowadzona – w formie prawnej - na nasz grunt.

Zadanie bezpośredniego udziału w życiu politycznym wchodzi zatem w zakres misji i odpowiedzialności osób świeckich. Ponadto działalność tę świeccy prowadzą na własną odpowiedzialność. „Autonomia”, którą obdarzeni są świeccy dotyczy wyboru konkretnej linii działania politycznego, nie może jednak w żadnym wypadku dotyczyć autonomii wyborów moralnych, np. wyboru rozwiązań sprzecznych z nauką Kościoła bądź głoszonymi przezeń zasadami etycznymi.

Pewne dość głębokie nawet zamieszanie, jakie pojawiło się w tej dziedzinie na gruncie niektórych zachodnioeuropejskich partii chadeckich w okresie posoborowym, spowodowało nawet bezpośrednią interwencję Stolicy Apostolskiej, w formie specjalnej Noty Doktrynalnej, opublikowanej w styczniu 2003 r. przez Kongregację Nauki Wiary.

„Tego oczywistego stwierdzenia na temat wielości partii, (w które mogą angażować się katolicy – przyp. MP) – czytamy w Nocie Doktrynalnej – nie wolno mylić z jakimś bezkrytycznym pluralizmem w wyborze moralnych zasad oraz istotnych wartości, stanowiących punkt odniesienia. Uprawniona wielość doczesnych koncepcji musi iść w parze z zachowaniem nienaruszalnego źródła, z którego wypływa zaangażowanie katolików w życiu politycznym. Tym źródłem jest chrześcijańska nauka moralna i społeczna. Do tej nauki świeccy katolicy winni się zawsze odwoływać, aby mieć pewność, że ich uczestnictwo w życiu politycznym nosi na sobie znamię nienagannej odpowiedzialności za sprawy doczesne.”

„Prawidłowo ukształtowane sumienie chrześcijańskie nie pozwala nikomu popierać w głosowaniu programu politycznego czy też pojedynczej ustawy, w których podstawowe treści wiary i moralności byłyby obalane przez sformułowania alternatywne albo przeciwne tymże treściom” – czytamy dalej w tym samym dokumencie.

Autorzy Kompendium Nauki Społecznej Kościoła stwierdzają, że jedno z największych zagrożeń upatruje Kościół w relatywizmie etycznym, który prowadzi do zanegowania istnienia obiektywnego i uniwersalnego kryterium do określenia fundamentu i poprawnej hierarchii wartości w życiu publicznym. Dobitnie wyraził to Jan Paweł II powtarzając, że „w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia zatem uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przeradza w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”. (Centesimus annus 46).

Jeszcze dalej w tej dziedzinie idzie Benedykt XVI, u którego jednym z leitmotywów nauczania jest nieustanne podkreślanie wartości kryterium Prawdy. „Kościół nie proponuje technicznych rozwiązań i jest «jak najdalej od mieszania się do rządów państw». Jednakże musi wypełniać w każdym czasie i okolicznościach misję prawdy na rzecz społeczeństwa na miarę człowieka, jego godności i powołania. Bez prawdy wizja życia staje się empiryczna i sceptyczna, niezdolna wznieść się ponad praxis, ponieważ nie szuka wartości — a czasem nawet znaczenia — które pozwoliłyby ją ocenić i ukierunkowywać. Wierność człowiekowi wymaga wierności prawdzie, która jako jedyna gwarantuje wolność (por. J 8, 32) i możliwość integralnego rozwoju ludzkiego” – podkreśla w swej społecznej encyklice „Caritas in veritate”.

Osoba ludzka podstawowym kryterium

Fundamentem wszelkiej działalności politycznej prowadzonej po katolicku i jej zasadniczym kryterium jest troska o dobro osoby ludzkiej: w każdych warunkach i na wszystkich poziomach publicznej aktywności. Zatem polityka prowadzona po katolicku nie ma znamion „konfesyjności”, a jej podstawowym celem jest obrona godności i praw osoby ludzkiej, jako najwyższego dobra w porządku doczesnym. W tym także oczywiście fundamentalnej dla porządku demokratycznego

zasady wolności religijnej. Jest to zarazem największy i najbardziej uniwersalny wkład, jaki środowiska chrześcijańskie, czy katolicycy politycy mogą wnieść w budowanie świata.

Racją bytu wszelkiej polityki jest dobro ludzi. Polityka, więc ze swej natury musi mieć charakter personalistyczny. Jak to syntetycznie ujął Jan Paweł II w swoim wystąpieniu podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ: każda sprawiedliwa polityka zawsze „jest przez człowieka i dla człowieka”. Polityka nie spełniająca tego personalistycznego kryterium traci rację swego bytu lub - co jeszcze bardziej groźne i niebezpieczne - może „popaść w antynomię z samym człowieczeństwem”.

Granice kompromisu ze strony polityka katolickiego

Granicą kompromisu ze strony katolika uczestniczącego czynnie w życiu politycznym będzie zatem dobro osoby ludzkiej i szacunek dla przysługujących jej nienaruszalnych praw, w tym prawa do życia, traktowanego w różnorodności swoich aspektów, od początku w łonie matki, poprzez jego rozwój, aż do naturalnego kresu. Benedykt XVI podkreśla, że odnośnie do tej zasady zaangażowanie katolików nie może dopuszczać żadnego kompromisu, gdyż w przeciwnym razie „zostałoby przekreślone świadectwo chrześcijańskiej wiary w świecie oraz wewnętrzna jedność i zgodność samych wiernych.”

Jan Paweł II wiele razy stwierdzał, że wszyscy, którzy na mocy wyboru zasiadają w gremiach prawodawczych, mają "konkretną powinność przeciwstawienia się" wszelkiemu prawu, które okazywałoby się zamachem na ludzkie życie. Podkreślał, że parlamentarzystom, podobnie jak żadnemu katolikowi, nie wolno uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychylniej takiemu prawu, ani też okazywać mu poparcia w głosowaniu.

Kiedy jednak następuje sytuacja, w której nie byłoby możliwe odrzucenie lub całkowite zniesienie ustawy o przerywaniu ciąży, to "parlamentarzysta, którego osobisty absolutny sprzeciw wobec przerywania ciąży byłby jasny i znany wszystkim ludziom, postąpiłby słusznie, udzielając swego poparcia propozycjom, których celem jest ograniczenie szkodliwości takiej ustawy i zmierzających w ten sposób do zmniejszenia jej negatywnych skutków na płaszczyźnie kultury i moralności publicznej. Tak postępując bowiem, nie współdziała się w sposób niedozwolony w uchwalaniu niesprawiedliwego prawa, ale raczej podejmuje się słuszną i godziwą próbę ograniczenia jego szkodliwych aspektów" (Evangelium vitae, 73).

Wartości nienegocjowalne

Jan Paweł II wielokrotnie mówił, a w ślad za nim Benedykt XVI, o wartościach nienegocjowalnych. A są to te wartości, które w najbardziej podstawowy sposób chronią życia, godności i dobra osoby ludzkiej oraz jej prawa do rozwoju, a zatem muszą stanowić nienaruszalny fundament życia społeczności ludzkiej. Nie mogą więc zależeć od wyniku takiego czy innego kompromisu, będącego skutkiem aktualnego układu sił na scenie politycznej. Wartości te – w świetle nauczania Kościoła – mają wymiar uniwersalny i ponadkonfesyjny: wynikają bowiem nie tylko z Objawienia, ale i z prawa naturalnego, zapisanego w każdym ludzkim sumieniu.

„Podstawą tych wartości nie mogą być tymczasowe i zmienne „większości” opinii publicznej – tłumaczył Jan Paweł II w encyklice „Evangelium vitae” - ale wyłącznie uznanie obiektywnego prawa moralnego, które jako „prawo naturalne”, wpisane w serce człowieka, jest normatywnym punktem odniesienia także dla prawa cywilnego. Gdyby na skutek tragicznego zagłuszenia sumienia zbiorowego sceptycyzm podał w wątpliwość nawet fundamentalne zasady prawa moralnego, zachwiałoby to samymi podstawami ładu demokratycznego, tak że stałby się on jedynie mechanizmem empirycznej regulacji różnych i przeciwstawnych dążeń”.

Benedykt XVI podczas swego przemówienia w Bundestagu wygłoszonego 22 września br. zauważył, że co prawda „w odniesieniu do wielkiej części spraw, które należy regulować pod względem prawnym, zagadnienie większości może być kryterium wystarczającym” – jednakże „oczywiste jest, że w podstawowych kwestiach prawa, których stawką jest godność człowieka i człowieczeństwa, zasada większościowa nie wystarcza”.

Kongregacja Nauki Wiary w cytowanej już Nocie Doktrynalnej, do podstawowych wartości, w których kompromis nie jest możliwy, zalicza m. in.:

- kwestię aborcji i eutanazji, które winny chronić podstawowe prawo do życia od chwili poczęcia człowieka do jego naturalnej śmierci, wyjaśniając, że tej ostatniej nie należy mylić

pojęcia eutanazji z moralnie dopuszczalną rezygnacją z terapeutycznego uporu. Kongregacja podkreśla, że „w podobny sposób trzeba podkreślić obowiązek poszanowania i ochrony praw ludzkiego embrionu” z czym wiąże się m.in. zakaz stosowania techniki in vitro,

- prawo do wolności religijnej,
- ochronę i rozwój rodziny opartej na monogamicznym małżeństwie między osobami odmiennej płci. „W żaden sposób nie mogą być prawnie zrównane z rodziną inne formy współżycia ani jako takie nie mogą uzyskać prawnego uznania” – zaznacza Kongregacja.

- zapewnienie rodzicom wolności wychowywania własnych dzieci,
- ochronę nieletnich oraz ofiar współczesnych form niewolnictwa, takich jak: narkomania czy prostytutka,

- troskę o pokój. „Pokój jest zawsze dziełem sprawiedliwości i owocem miłości. Zakłada on radykalne i absolutne odrzucenie przemocy i terroryzmu oraz wymaga nieustannej i czujnej troski ze strony wszystkich, na których spoczywa polityczna odpowiedzialność” – dodaje Kongregacja.

- troskę o sprawiedliwość społeczną, tak aby prawa osoby nie zostały zagrożone przez bezduszne działania rynku czy czynników ekonomicznych,

- dążenie do oparcia stosunków władzy w państwie, jak i na poziomie międzynarodowym w oparciu o zasadę pomocniczości, tak aby prawa społeczności „niższych” nie były tłumione bądź zastępowane przez struktury „wyższego” szczebla.

Ponadto – co jest warte podkreślenia - każdy katolik ma prawo nie tylko sprzeciwu wobec niesprawiedliwego prawa, ale zgodnej z sumieniem odmowy wykonania nakazów prawa, zgodnie z przysługującą mu „klauzulą sumienia”. Autorzy Kompendium Nauki Społecznej Kościoła stwierdzają jasno i kategorycznie, że „obywatel nie jest zobowiązany w sumieniu do przestrzegania zarządzeń władz cywilnych, jeśli są one sprzeczne z wymogami porządku moralnego, z podstawowymi prawami osób lub wskazaniem Ewangelii”.

Budowa społeczeństwa obywatelskiego

Kościół w swym nauczaniu społecznym bardzo pozytywnie ocenia proces, w którym różnorodne „społeczności pośrednie” „uruchamiają swego rodzaju system solidarności” i „umacniają tkankę społeczną, zapobiegając jej degradacji, jaką jest anonimowość i bezosobowe umasowienie” („Centesimus annus” 49). Ideałem jest więc prężne, połączone licznymi więzami międzyludzkimi, samo oddolnie organizujące się społeczeństwo.

Społeczeństwo oraz kultura czyniąca zeń naród są pierwotne w stosunku do porządku politycznego (nawet opartego na przemocy). Społeczeństwo obywatelskie tworzy się niezależnie od państwa, krótko mówiąc: społeczeństwo poprzedza państwo.

Zatem służba społeczeństwu obywatelskiemu jest tym dalekosiężnym zadaniem, któremu winna służyć wszelka aktywność polityczna i społeczna katolików. Warto w tym momencie zauważyć, że Kościół mówi wyraźnie o „prymacie” społeczeństwa obywatelskiego, wobec którego wszelkie wspólnoty polityczne winny mieć charakter służebny. „Wspólnota polityczna pozostaje zasadniczo w służbie społeczeństwa obywatelskiego i – w ostatecznym rozrachunku – osobom i grupom, które to społeczeństwo tworzą.

Społeczeństwo obywatelskie nie może być zatem postrzegane jako dodatek do wspólnoty politycznej: przeciwnie, stanowi ono uzasadnienie jej istnienia” – stwierdza na ten temat Kompendium Nauki Społecznej Kościoła. (KAI)

* * * * *

Informacje

Benedykt XVI do watykańskiej dykasterii sprawiedliwości i pokoju o znaczeniu nowej ewangelizacji dla obrony godności osoby w społeczeństwie

Nauka społeczna Kościoła „wchodzi w zakres misji ewangelizacyjnej Kościoła” i ma istotne znaczenie dla nowej ewangelizacji. Te stwierdzenia Jana Pawła II z encykliki „Centesimus annus” przypomniał Benedykt XVI, spotykając się z uczestnikami rozpoczętej 3 grudnia br. sesji plenarnej Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”. Zwrócił uwagę, że przyjmując Chrystusa i Jego Ewangelię,

wnosimy wizję człowieka i jego godności, którą znamionuje transcendencja. Jest to antropologia integralna, wynikająca z Bożego Objawienia i z ludzkiego rozumu.

Ojciec Święty przyznaje, że w naszych czasach dokonano ogromnych postępów w dziedzinie obrony praw człowieka. Jednak dzisiejsza kultura, którą znamionuje utylitarystyczny indywidualizm i technokratyczny ekonomizm, ma skłonność do umniejszania wartości osoby.

„Wprawdzie z jednej strony nadal głosi się godność osoby, jednak z drugiej są nowe ideologie, takie jak hedonistyczna i egoistyczna ideologia praw seksualnych i reprodukcyjnych czy rozpasanego kapitalizmu finansowego, który nadużywa polityki i rozbija strukturę realnej gospodarki – mówił Papież. – Przyczyniają się one do uważania zatrudnionego pracownika i jego pracy za dobra «mniejszej wagi» i podważania naturalnych podstaw społeczeństwa, zwłaszcza rodziny. W rzeczywistości człowiek ma realny prymat, co czyni go odpowiedzialnym za siebie samego i stworzenie. Konkretnie dla chrześcijaństwa praca jest podstawowym dobrem dla człowieka ze względu na jego personalizację, socjalizację, tworzenie rodziny, wkład w dobro wspólne i w pokój. Dlatego dostęp wszystkich do pracy jest zawsze celem priorytetowym, także w okresach recesji ekonomicznej. Z nowej ewangelizacji życia społecznego mogą wynikać nowy humanizm i odnowione zaangażowanie kulturalne. Pomaga ona zdetronizować współczesne idole, zastąpić indywidualizm, materialistyczny konsumpcjonizm i technokrację kulturą braterstwa i bezinteresowności, miłości solidarnej”.

Papież wskazał, że w Chrystusowym przykazaniu miłości leży sekret wszelkiego życia społecznego w pełni ludzkiego i pokojowego oraz odnowy polityki, także międzynarodowej. Przypomniął, że Kościół nie daje konkretnych propozycji prawnych i ekonomicznych. Daje jednak tym, którzy są za tę dziedzinę odpowiedzialni, kryteria oceny, by zagwarantować kościec antropologiczny i etyczny w trosce o dobro wspólne. (RV)

Członkowie Akcji Katolickiej będą modlić się za parlamentarzystów

Członkowie Akcji Katolickiej będą modlić się za parlamentarzystów. W Roku Wiary każdy członek Stowarzyszenia będzie odmawiał codziennie "Wierzę w Boga" w intencji konkretnego parlamentarzysty - posła i senatora - niezależnie od jego przynależności partyjnej i wyznawanego światopoglądu.

Z inicjatywy posła Roberta Telusa (wiceprezesa Zarządu DIAK diecezji Radomskiej) powstał Zespół Parlamentarny Członków i Sympatyków Akcji Katolickiej, Ruchu Światło-Życie oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Podczas spotkania w Sejmie, w którym uczestniczyła prezes Zarządu KIAK Halina Szydełko wraz z wiceprezesem prof. Zbigniewem Trybułą, posłowie zwrócili się z prośbą objęcia przez członków Akcji Katolickiej wszystkich parlamentarzystów akcją duchowego wsparcia, aby poprzez modlitwę wypraszać łaski podejmowania dobrych decyzji dla Ojczyzny.

Intencją Zespołu Parlamentarnego jest, aby była to modlitwa indywidualna. Każdy z członków Akcji Katolickiej będzie się modlił za jednego, konkretnego parlamentarzystę. Modlitwa obejmie wszystkich posłów i senatorów, bez względu na ich przynależność partyjną, czy wyznawany światopogląd. W roku wiary będzie to odmawiana codzienna modlitwa „Wierzę w Boga”.

Inicjatorzy ufają, że to przyniesie błogosławione skutki w postaci umocnienia w wierze i dobrych decyzjach tych, którzy przyznają się do Boga oraz nawrócenia tych, którym dar wiary nie został dotąd dany, bądź go odrzucili. Modlitwa w intencji parlamentarzystów zostanie podjęta przez członków Akcji Katolickiej w Święto Chrystusa Króla, które jest świętem patronalnym stowarzyszenia. (KAI)

Kościelne uznanie dla Oriońskiego Ruchu Świeckiego

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w listopadzie br. uznała Orioński Ruch Świecki za „Stowarzyszenie publiczne wiernych świeckich”. Ruch ten związany jest z rodziną zakonną Małego Dzieła Boskiej Opatrzności, założoną przez św. Alojzego Orione dla ewangelizacji i służby wśród najuboższych. Powstał on w latach 90. ub. wieku z inicjatywy należących do niej zgromadzeń. Świecka gałąź Małego Dzieła Boskiej Opatrzności działa również w Polsce. (RV)

Abp Gądecki: zadaniem małżeństw z Equipes Notre-Dame jest wychowanie do wiary

Pierwszym zadaniem małżeństw z Equipes Notre-Dame jest ewangelizacja rodziny i wychowanie do wiary – mówił 8 grudnia abp Stanisław Gądecki do małżeństw zaangażowanych w tym ruchu. Metropolita poznański przewodniczył Nieszporom ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w kaplicy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W kaplicy pw. Zwiastowania NMP zgromadziło się pięćdziesiąt małżeństw z Equipes Notre-Dame (END) Sektora Wielkopolskiego w związku z obchodzoną dzisiaj 65. rocznicą proklamowania Karty Equipes Notre-Dame.

Wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przypomniał, że powołanie do miłości jest podstawowym prawem każdego człowieka. – Pan Bóg powołał człowieka do istnienia z miłości i do miłości – zaznaczył abp Gądecki. Podkreślił, że małżeństwo ochrzczonych jest znakiem odwiecznego przymierza. Metropolita poznański zauważył, że ruch Equipes Notre-Dame stara się pomagać małżonkom w pielęgnowaniu ich miłości i wspiera w trudnościach.

- Equipes Notre-Dame są potrzebne jako świadkowie życia, którzy będą ewangelizować rodziny, nie przestraszą się drogi do świętości i odpowiedzą z wiarą na wezwanie Kościoła – zaznaczył abp Gądecki.

– Dzisiejszy dzień jest dla nas bardzo ważny, bowiem 8 grudnia 1947 roku w krypcie kościoła św. Augustyna w Paryżu została uroczystie ogłoszona Karta Equipes Notre-Dame. Było to fundamentalne wydarzenie w historii END – powiedziała KAI Honorata Pakuła, odpowiedzialna za ruch w Wielkopolsce.

Karta END jest podstawowym dokumentem odniesienia oraz kamieniem węgielnym ruchu. Dzisiaj tysiące par małżeńskich na całym świecie, inspirowane tym samym ideałem i stosujące te same metody, mówiące różnymi językami i pochodzące z różnych kultur, odkrywają poprzez swoje małżeństwo bogactwo głębokiej miłości Bożej.

Ruch Equipes Notre-Dame jest wspólnotą małżeństw połączonych sakramentem małżeńskim. Pomaga małżeństwom w pełnym przeżywaniu ich sakramentu, aby w ten sposób lepiej odpowiedzieli na Jego wezwanie i przez osobisty przykład byli świadkami chrześcijańskiego małżeństwa w Kościele i w świecie.

W Sektorze Wielkopolskim działa czternaście ekip, zrzeszających po pięć małżeństw. Ruch Equipes Notre-Dame został założony w 1939 roku przez francuskiego duchownego, ks. Henri Caffarela. W Polsce istnieje od 2002 roku i zrzesza ok. 370 małżeństw. (KAI)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Grudzień – Niech Święta Rodzina będzie wzorem i wsparciem dla polskich rodzin.

Styczeń 2013 – Aby Nowa Ewangelizacja obejmowała zarówno ewangelizację serca człowieka, jak również kulturę oraz życie społeczne w Polsce.

Luty – Za kapłanów i osoby konsekrowane o większy zapał i gorliwość w pełnieniu powierzonej im misji Kościoła.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 9 luty 2013 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa
- 2 marca - Spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich, godz. 10.30, Dom Amicusa
- 20 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)